

Stefan i Mariola

O Stefanie można powiedzieć, że jest dość interesującą osobą w całej swej zwyczajności. Pierwsze wrażenie jest mylne z racji tego iż Stefan początkowo obserwuje towarzyszących jemu ludzi i na podstawie tych obserwacji decyduje czy wyjść z bezpiecznej pozycji, którą zajął, czy jednak w niej pozostać. Jeśli go wkurzysz powie Ci co o tym sądzi, a w słowach przebierać nie będzie. Jeśli wbijesz mu nóż w plecy, a potem przeprosisz, to przeprosiny przyjmie, ale nigdy nie wybaczy. Ciągłe szuka siebie. Częstki już znalazł w zadrutowanym papierze i smaku zmielonej kawy zalanej gorącą wodą. Stefan brzydzi się kłamstwem, które o dziwo wyczuwa jakimś ósmym zmysłem. Potrafi równie mocno kochać jak i nienawidzić, ale nie bardzo wychodzi mu okazywanie tych uczuć. Dobrze czuje się w wodzie, w zasadzie mógłby z niej nie wychodzić, jak również wysoko wśród górskich szczytów. Bardzo cierpliwy, zawsze opanowany z twarzą pokerzysty, choć w pokera grać nie umie. Ktoś kiedyś zwrócił mu uwagę, że przy jego wroście noszenie obcasów to grzech - Lubię grzeszyć - odpowiedział.

Stefan polecił do Anglii w poszukiwaniu czegoś mimo, że Polska to azjatycki kraj w centrum Europy. I znowu ona pomyślał gdy już wiedział, że znalazł czego szukał. Od miesiąca prześladowała go na okładkach gazet popularnych żurnali, była wszędzie a śniadanie nigdy już nie będzie takie jak kiedyś. Mariola i Stefan a właściwie Stefan i Mariola, zaczęli być razem. Stefan jak zwykle jest uparty. Stawia na swoim realizuje swoje

zachcianki, stara się rozpieszczać Mariolę która obrasta w piórka. Próbuje sobie nie zaprzętać głowy tym co było choć wie, że to nie takie łatwe. Mariola nie odeszła wcale od GLAMOUR -u. Nadal jest tą samą osobą, doskonale umie odnaleźć się w kuchni, dobrze gotuje, cieszy się życiem.

Mariola to typowa kokietka. Wie jak uwodzić Stefana. Pończochy samonoški, mini, agresywny makijaż, obcisła różowa bluzeczka, to wszystko ma działać na psychikę Stefana, na jego układ nerwowy. Mariola ma zadbane paznokcie i włos obcięty. Codziennie około godziny ósmej przed śniadaniem Mariola "robi sobie oko" bo lubi sobie zjeść bułkę z polotem.

Stefan zagubiony i zalałany, idealnie przypasował Marioli, która starała się być dla niego serdeczna i miła. Stefan nie szukał księżniczki z bajki gdyż sam nigdy nie miał życia jak z bajki. Doskonale wiedział, że sex bomby zazwyczaj kończą jako niewypały. Jednak zaryzykował. Jego duma przeszła ostro próbę. Nie wiedział, że wkrótce będzie musiał dzwonić po saperów.

Najgorzej jest jak to mała główka dużą głową rządzi - pomyślał Stefan bo jednak nie mógł powstrzymać się od zakusów Marioli, która telefonowała do niego kilka razy dziennie zadając czysto prozaiczne pytania czasami pozbawione sensu. Jednak doskonale znaleźli między sobą podstawę wspólnego porozumienia. Stefan odnosił chwilowo wrażenie jakoby Mariola traktowała go jako środek do uświęcenia celu a nie jako cel sam w sobie. Pomyślał - Rzym podbił Grecję ale przecież to kultura grecka podbiła Rzym. Z babami nigdy nie wiadomo. Każdy kryzys czy pogorszenie

nastrojów obracali w żart, czas leciał szybko. Stefan jest prawdopodobny. Siebie oszukuje w miarę potrzeb, innych w miarę możliwości. Jak już nie ma kogo oszukać to sam od siebie pożyczyci sto złotych i nigdy nie odda...

Stefan odnalazł w Marioli ostoję. Przeglądał się w jej oczach jak w drżącej tafli źródła. Nie miał nic oprócz niej. No może nie do końca, ale w gruncie rzeczy wszyscy Ci których miał do tej pory stali się mniej wartościowi, zesłali na dalszy plan, byli daleko. Życie nie oszczędzało Stefana i Marioli, nie oszczędzało im zmartwień i osobistych tragedii. Jednak smutki dzielili przez dwa a szczęście przez dwa mnożyli.

Podróże kształcą rzekło się mawiać. Kształtu nabierał także ich związek. Powoli jak lokomotywa z wiersza Juliana Tuwima ich szczęście wchodziło w zenit. Stefan nie podejrzewał, iż widmo porażki miłosnej wisi w chłodnym wrześnieowym powietrzu, a ich uczucie jest kolosem na glinianych nogach. Smutne bo polskie...

Jutro to dziś tyle, że jutro powiedział Stefan na pożegnanie. Trzeba wziąć sprawy w swoje ręce. W przypływie zbyt dobrego humoru okraszonego nutką szaleństwa Stefan usiadłszy na fryzjerskim fotelu rozłożył delikatnie kciuk i palec wskazujący i powiedział:

- Na tyle!

- O tyle??

- Nie, tyle ma zostać.

Siedział cierpliwie patrząc jak kosmyki włosów coraz gęściej zaścielają podłogę. I czuł się coraz bardziej swobodny, bardziej pewny siebie i spokojniejszy. Ucieszył się gdy wrócił do Polski.

alirasta

Od Redakcji

Przygody Tomka rodem z Tarła dają dziś pierwszeństwo historii o Stefanie i Marioli. Może kiedyś ich losy się zetkną. Cały czas nie wiemy jakiej e-Powieści dać prym. Aktualna ilość przyznanych głosów to remis 3:3.

Sam mechanizm głosowania nie jest jeszcze popularny. Poczekamy. Zapraszamy na stronę www.IBBconstruction.co.uk

Zapraszamy również do lektury, współredagowania i głosowania na kolejne propozycje. Zachęcamy do próby sił. Nie ma tu żadnych ograniczeń co do stylu, gatunku czy treści jeśli tylko mieszczą się w granicach przyzwoitości. Aby móc zamieścić swoją propozycję lub głosować wystarczy zarejestrować się podając podstawowe dane tj. login i adres e-mail.

POLAN^D
WARSZTAT SAMOCHODOWY

NAPRAWY:

- ⇒ SAMOCHODÓW
- ⇒ KOPAREK
- ⇒ WSZELKIEGO SPRZĘTU BUDOWLANEGO

- ⇒ PRZECHOWYWANIE SPRZĘTU
- ⇒ WYMIANA OPON



18a Gorst Road, London NW10 6LE
07878828127, 07716738283



2000 produktów dostępnych 24h na dobę.

www.bocian.co.uk

Polskie produkty prosto do domu